Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.07.2012 www.osw.waw.pl

Tadżykistan: w Badachszanie władze walczą z dawnymi komendantami polowymi

Marek Matusiak

24 lipca tadżyckie struktury siłowe rozpoczęły na obszarze Górnobadachszańskiego Obwodu Autonomicznego (GBAO) operację specjalną wymierzoną w miejscowe grupy przestępcze, powiązane z byłymi komendantami polowymi z okresu wojny domowej (1992–1997), częściowo działające w ramach struktur państwa. Bezpośrednią przyczyną interwencji było zamordowanie 21 lipca szefa obwodowej służby bezpieczeństwa gen. Abdullo Nazarowa. Pomimo przerzucenia sił z zachodu kraju władze natrafiły na zaskakująco silny opór zbrojny, głównie w rejonie stolicy obwodu Chorogu, którego nie były w stanie w pełni stłumić. 25 lipca strony uzgodniły zawieszenie broni, co jednak nie przesądza o zakończeniu walk i rozładowaniu kryzysu. Wedle oficjalnych danych w trakcie operacji zginąć miały 42 osoby (12 funkcjonariuszy i 30 bojowników). Dostęp do informacji na temat sytuacji w GBAO jest utrudniony ze względu na nałożoną przez Duszanbe blokadę łączności z regionem. W tym kontekście zwraca uwagę aktywność części mediów rosyjskich wyraźnie eskalujących napięcie wokół wydarzeń i zawyżające liczbę ofiar śmiertelnych (ok. 200).

Komentarz

- Wydarzenia w GBAO są pokłosiem nierozwiązanego problemu opozycyjnych komendantów polowych, którzy po wojnie zostali włączeni w struktury państwa (na mocy porozumień pokojowych opozycja otrzymała 30% stanowisk w aparacie państwa). Choć w kolejnych latach władze systematycznie usuwały swoich dawnych przeciwników ze stanowisk, także drogą fizycznej eliminacji, na obszarze GBAO – regionu trudno dostępnego i tradycyjnie zachowującego znaczną dozę niezależności – wielu z nich zachowało stanowiska, a kontrola Duszanbe nad Badachszanem pozostała słaba.

- Zamordowanie Nazarowa – mogące mieć charakter porachunków przestępczych związanych z jego domniemanym zaangażowaniem w kontrabandę narkotyków – zostało potraktowane przez władze jako pretekst, by pozbyć się dawnych komendantów, a także przejąć kontrolę nad biegnącym przez GBAO jednym z dwóch głównych szlaków przerzutu heroiny z Afganistanu przez Azję Centralną. Pomimo mobilizacji

najsprawniejszych jednostek specjalnych władze nie były jednak w stanie spacyfikować grup przestępczych. Natknęły się także na znaczący sprzeciw wobec interwencji ze strony miejscowej ludności nieufnie nastawionej wobec centrum. W tej sytuacji władze będą musiały szukać porozumienia z dawnymi komendantami, a kontrola Duszanbe nad GBAO pozostanie słaba.

- Wydarzenia w GBAO dowodzą daleko posuniętej słabości struktur państwa tadżyckiego. Jest to drugi w ostatnich latach przypadek, kiedy władze mają problemy z wyegzekwowaniem kontroli nad częścią swojego terytorium (ataki na siły rządowe w dolinie Raszt jesienią 2010). Sytuacja ta może zostać wykorzystana przez Rosję dla zwiększenia nacisków na Duszanbe w celu zabezpieczenia rosyjskich interesów w Tadżykistanie. Obecnie oba państwa bezskutecznie negocjują w sprawie zasad bazowania przeszło 6 tys. rosyjskich żołnierzy w Tadżykistanie, m.in. czasu dzierżawy obiektów wojskowych (termin obecnej upływa w 2014 roku) i opłat za ich użytkowanie. Moskwa od lat próbuje także uzyskać od Duszanbe zgodę na powrót swoich wojsk granicznych na granicę tadżycko-afgańską (były tam od upadku ZSRR do 2005 roku), argumentując to skalą zagrożenia płynącego z Afganistanu i potrzebą skuteczniejszej walki z przemytem narkotyków, w rzeczywistości zaś dla ugruntowania swojej dominacji w regionie Azji Centralnej.

Współpraca: Józef Lang